

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Rok IV

Warszawa, 15 czerwca 1947

Nr 12

T R E Ś C

Rozporządzenie Rady Państwa o społecznych komisjach kontroli cen.

Współpraca rad narodowych z władzami samorządowymi.

Budżety gminne — *Apel.*

Wielki plan gospodarczy WRN w Krakowie — *A. Spandowska.*

Spółdzielczość zdrowia w walce z gruźlicą na wsi — *F. Branny*
Z całej Polski.

Głosy czytelników.

Odpowiedzi redakcji.

Porady prawne.

Dział urzędowy.



Rozporządzenie Rady Państwa o społecznych komisjach kontroli cen

9 czerwca 1947 r. Rada Państwa wydała rozporządzenie o powołaniu i organizacji społecznych komisji kontroli cen. Uchwała dotyczy składu tych komisji, ich celu i zadań, techniki pracy, oraz sankcji prawnych.

Spoleczne komisje kontroli cen powstają przy radach narodowych powiatowych i miejskich. Składają się z przewodniczącego, jego zastępcy oraz 5-ciu członków. Przewodniczącym zostaje obowiązkowo członek prezydium danej rady, zastępcę wysuwają związki zawodowe, a członków wybiera się z przedstawicieli Samopomocy Chłopskiej miejscowego zrzeszenia, samorządu gospodarczego, Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet lub danej rady narodowej. Poza tym, do każdej komisji kontroli cen wchodzi przedstawiciel delegatury Komisji Specjalnej, znajdującej się na tym terenie.

Komisja, po zatwierdzeniu jej składu przez właściwą radę narodową, zaczyna swoją pracę, która polega na:

a) zwalczaniu drożyzny, b) organizowaniu i koordynowaniu kontroli na swoim terenie.

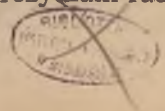
Zwalczanie drożyzny musi się odbywać przy ścisłym współdziałaniu z Komisją Specjalną i obejmuje sprawdzanie zapasów towarów w przedsiębiorstwach handlowych, kontrolowanie ksiąg handlowych i rachunków, oraz wgląd w dokonywane transakcje. Drugie zadanie komisji to zorganizowanie właściwego aparatu kontrolnego na swoim terenie (kontrola może być wykonywana bezpośrednio przez członków komisji lub przy pomocy kontrolerów społecznych) i podawanie wyników kontroli do wiadomości delegatury Komisji Specjalnej.

Jakie są sankcje społecznych komisji kontroli cen? Komisje te, zgłaszając wykryte spekulacje do Komisji Specjalnej mają prawo stawiać wnioski o rodzaju i wysokości kary. Kary zaś są różne: od grzywny, wywieszenia ogłoszenia na drzwiach przedsiębiorstwa, odebrania uprawnień handlowych i skierowania do obozu pracy przymusowej. W wypadkach wyjątkowych, nagłych, może komisja kontroli cen, na wniosek delegata Komisji Specjalnej zarządzić sama zajęcie majątku spekulanta, zamknięcie przedsiębiorstwa lub sprzedaż towarów szybko psujących się, na rachunek oskarżonego.

Członkowie społecznych komisji kontroli cen mają duże uprawnienia, ale za jakiegokolwiek przestępstwo, popełnione podczas sprawowania obowiązków urzędowych odpowiadają na równi z funkcjonariuszami publicznymi. W ten sposób rozporządzenie zabezpiecza kontrolowanych przed niesprawiedliwościami czy nadużyciami ze strony kontrolujących.

Rozporządzenie Rady Państwa z 9 czerwca ma znaczenie nie tylko gospodarcze, lecz i moralne. Do walki o własny dobrobyt, do walki o ekonomiczną siłę własnego państwa wciągnięte zostało społeczeństwo. Rozporządzenie wychodzi z założenia, że obywatel-gospodarze kraju muszą pilnować sami jego interesów.

Charakterystyczna jest rola rad narodowych w tej palącej akcji. Komisje kontroli cen powstające przy radach narodowych muszą być zatwierdzone przez rady narodowe, przewodniczącym zostaje członek prezydium rady, a członkiem może być wybrany rad-



ny. Od rad wymaga się więc zorganizowania akcji, wciągnięcia do współpracy różnych organizacji społecznych, wysunięcia odpowiedzialnych kandydatów na kontrolerów społecznych. Członkowie rad narodowych znają dobrze miejscowych współobywateli i dlatego akcja antyspekulacyjna ma wszystkie dane po temu, aby została przeprowadzona sprężyście, aby sankcje karne uderzyły w właściwych winowajców, aby kary zostały wymierzone sprawiedliwie. Akcja

ta jest wielkim egzaminem sprawności i wyrobienia powiatowych i miejskich rad narodowych i od nich w dużej mierze zależy autorytet moralny rad. Rada Państwa uznała je za dojrzałe do tego egzaminu. A więc muszą go zdać.

Wraz z rozporządzeniem uchwalony został jako jego załącznik szczegółowy regulamin społecznej komisji kontroli cen, który będzie omówiony w najbliższym numerze.

O usprawnienie działalności rad

Współpraca rad narodowych z władzami skarbowymi

W Nr. 72 „Monitora” i Nr. 11 „Rady Narodowej” ogłoszona została uchwała Rady Państwa z dnia 7 maja 1947 r., dotycząca współpracy rad narodowych z władzami skarbowymi w dziedzinie gospodarki finansowej samorządu. Uchwała ta ma na celu usprawnienie ogólnej gospodarki finansowej samorządu miejskiego, gminnego, powiatowego i wojewódzkiego przez

1. wzmocnienie kontroli nad poborem świadczeń podatkowych przez samorząd,
2. podniesienie ogólnych dochodów budżetowych samorządu, oraz
3. celowe i oszczędne prelimitowanie wydatków budżetowych, których wysokość winna być normowana poziomem wzrostu dochodów budżetowych.

Dotychczasowa działalność rad narodowych i ich Prezydów nie zabezpiecza jeszcze w dostatecznym stopniu prawidłowej kontroli nad tą niezwykle ważną dziedziną gospodarki samorządowej. Budżety wielu związków samorządowych układane są z niedopuszczalnym opóźnieniem w trakcie roku budżetowego, a nie przed jego rozpoczęciem. Niektóre związki samorządowe nie przejawiają żadnej troski o zabezpieczenie własnych dochodów z ustawowych świadczeń obywateli, oraz z przedsięwzięciom użyteczności publicznej.

Liczą one na subwencję ze Skarbu Państwa, który tych subwencji nie jest w stanie udzielić ponad poziom przewidziany przez plan inwestycyjny i budżet Państwa. Te same najczęściej związki samorządowe nie wykazują niezbędnego w przeżywanym okresie trudności powojennych, zmysłu oszczędności w planowaniu swoich wydatków osobowych i rzeczowych. Zamiast rozwijać własną inicjatywę, skierowaną na podniesienie najbardziej ważnych dla danego terenu potrzeb gospodarczych, kulturalnych, oświatowych lub zdrowotnych — niektóre związki samorządowe ograniczają swą działalność do subwencjonowania najróżnorodniejszych instytucji nie kontrolując nawet sposobów zużytkowania przez nie tych subwencji, gdy równocześnie dziedziną bezpośrednich zadań samorządu leży odłogiem. W wyniku takiego stosunku gospodarka budżetowa wielu związków samorządowych wykazuje objawy niezdrowe: wydatki osobowe przekraczają częstokroć sumę prelimitowanych dochodów własnych, wydatki ogólne zaś noszą charakter przypadkowy i nieprzemysłany, co z kolei prowadzi do

wypaczania lub zaniku celowej działalności danego związku samorządowego.

W okresie, gdy realizacja planów inwestycyjnych Państwa i samorządów zależy całkowicie od terminowego i stuprocentowego zabezpieczenia wpływów podatkowych — niedopuszczalne jest, jak to ma w rzeczywistości miejsce, aby w budżetach samorządowych prelimitowano — tylko częściową ściągalsność podatków, umarzanie zaległości, szerokie i niezawsze uzasadnione stosowanie ulg, lekkomyślnie tolerancyjny stosunek do opieszających lub nawet złośliwie uchylających się od swych zobowiązań płatników itp. Tego rodzaju stosunek zrywa dzieło odbudowy kraju, opóźnia jego rozwój, wywiera szkodliwy wpływ na ogólny stan finansów Państwa, stymuluje pośrednio objawy wzrostu drożyzny i związanej z nią spekulacji oraz uchylania się elementów antyspołecznych od obowiązków względem Państwa. Rady narodowe winny podjąć zdecydowaną walkę z tymi objawami między innymi przez szybkie usprawnienie własnej działalności w zakresie nadzoru nad gospodarką finansową samorządu.

Przyczyną niepokojących objawów w dziedzinie gospodarki budżetowej samorządu jest najczęściej brak doświadczenia u niedość wykwalifikowanych zespołów urzędniczych, obsługujących działalność samorządu, nieprzestrzeganie przez te zespoły elementarnych zasad budżetowania i gospodarki finansowej, brak kontroli ze strony władz nadzorczych — brak jasnych wytycznych ze strony rad narodowych odnośnie celów i zadań, jakie stoją przed związkami samorządowymi w dziedzinie gospodarki komunalnej.

W celu szybszego uzdrowienia i usprawnienia gospodarki finansowej samorządów Rada Państwa uznała za konieczne i celowe na danym etapie ściślejsze powiązanie działalności związków samorządowych w tej dziedzinie z fachowym aparatem lokalnych władz skarbowych, podległych inspekcji i kontroli swych zwierzchnich instancji fachowych. Współpraca ta powinna zmierzać przede wszystkim do usprawnienia poboru ustawowych świadczeń podatkowych wszędzie tam, gdzie działalność aparatu samorządowego okazała się zbyt powolna lub niedostateczna.

Prezydium rad narodowych winny zwracać się w takich wypadkach o pomoc do lokalnych władz skarbowych bezpośrednio lub przez ich instancje nadzorcze (izby skarbowe, inspektorów skarbowych)

w celu szybkiego i terminowego ściągania świadczeń podatkowych drogą wspólnej planowo zorganizowanej akcji aparatu skarbowego i samorządowego, działających łącznie bądź przez obsługę odpowiednio podzielonego terenu, kategorii płatników itp., bądź też przez inne, najbardziej celowe w danych konkretnych warunkach formy współdziałania. Urzędy i władze skarbowe otrzymają w tej dziedzinie odpowiednie instrukcje swych władz centralnych i nadzorczych.

W celu zabezpieczenia właściwej pomocy fachowych organów skarbowych przy układaniu przez związki samorządowe swych preliminarzy budżetowych Prezydium rad narodowych, zgodnie z uchwałą Rady Państwa, winny zarządzić przesyłanie projektów tych preliminarzy przed ich uchwaleniem do zaopiniowania przez lokalne władze skarbowe w oznaczonym terminie. Jakkolwiek uwagi władz skarbowych w sprawie tych preliminarzy budżetowych mają tylko charakter opiniodawczy — odpowiedzialne organy samorządowe zobowiązane są do wnikliwego rozpatrzenia tych opinii i do umożliwienia władzom skarbowym uzasadnienia swych wniosków przed instancjami nadzorczymi samorządu (Prezydium

rad narodowych, posiedzenia plenarne, hierarchicznie wyższe rady narodowe zatwierdzające uchwały finansowe związków samorządowych) w wypadku odrzucenia tych wniosków.

Jak najściślejsza współpraca związków samorządowych z fachowymi organami skarbowymi w dziedzinie gospodarki finansowej i budżetowej nie powinna w żadnym razie naruszać zasady samodzielnej odpowiedzialności związków samorządowych za swą gospodarkę finansową. Naodwrot — przez usprawnienie tej gospodarki, stanowiącej jedno z podstawowych ogniw rzeczywistej samorządności terytorialnej rad narodowych — kontrola wzajemna i współpraca samorządu z władzami skarbowymi przyczyni się niewątpliwie do podniesienia autorytetu i znaczenia związków samorządowych w ogólnym życiu publicznym kraju i Państwa.

Dlatego też Rada Państwa poleca prezydiom wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych jak najszybsze wykonanie wytycznych, objętych uchwałą z dnia 7 maja 1947 r. i systematyczne informowanie Biura Rad Narodowych o przebiegu współpracy z władzami skarbowymi, w myśl tych wytycznych.

Zagadnienia gospodarcze

Budżety gminne

Jedną z najważniejszych czynności gminnych rad narodowych jest ustalenie preliminarza budżetowego. Fakt ten nie jest, niestety, należycie doceniany. Rady narodowe, otrzymawszy w Polsce powojennej szerokie pole działania w kształtowaniu stosunków na swoich terenach przez prawo kontroli działalności organów państwowych i instytucji, wykonujących funkcje przez państwo zlecone, zapoznają często o swoje obowiązki najbliższe tj. kierowanie życiem samorządu. A właśnie preliminarz budżetowy jest tym pionem, według którego układu się życie i gospodarka samorządu terytorialnego. Tymczasem sprawa budżetu nie jest przez rady i przez radnych należycie doceniana.

Budżet jest opracowywany przez zarząd gminny, a praktycznie przez urzędnika (sekretarza gminy), po czym, najczęściej bez dyskusji, zatwierdzany przez gminną radę narodową. Jeśli na radzie powstaje dyskusja, to dotyczy ona najczęściej pozycji mało istotnych, jak kilkotsięczne, albo nawet kilkusetzłotowe subwencje dla działających na terenie gminy organizacji, względnie drobnych zmian w wyposażeniu urzędników. Natomiast wydatki na poszczególne działy budżetu dyskusji nie wywołują i są zatwierdzane z reguły w wysokości proponowanej przez zarząd. Po zatwierdzeniu rada przestaje się

budżetem interesować. Większość rad gminnych naszego powiatu nie wyłoniła nawet komisji finansowo-budżetowych, które przez ustawę „o organizacji i zakresie działania rad narodowych“ uważane są, obok komisji kontroli społecznej i oświatowych, za najistotniejsze i dlatego ustawa przewiduje konieczność ich powoływania (art. 17, par. 1). Komisje takie winny nie tylko współpracować z zarządem gminnym w opracowaniu preliminarzy, ale i bronić swoich koncepcji na radzie, oraz kontrolować wykonanie budżetu.

Budżet nie jest niczym innym, jak ujętym w cyfry planem działalności samorządu na okres budżetowy. Cyfry poszczególnych pozycji winny być żywym odbiciem dążeń rady, dostosowanych do możliwości finansowych gminy. Wysokość ich winna być przedyskutowana i ustalona na najwłaściwszym poziomie. W praktyce jednak dwa tylko działy — dział I (wydatki ogólne) i VI (oświata) wzbudzają zainteresowanie zarządu i rady gminnej. Dział I ponieważ normuje płace urzędników, których, zrozumiałym zresztą dążeniem, jest ustalenie na jak najwyższym poziomie płac pracowniczych i dział VI, o wysokość którego zabiegają kierownictwa szkół i który jest wynikiem kompromisu żądań szkoły i możliwości finansowych gminy. Pozostałe pozycje są zwykle trak-

Prenumeratory! Prosimy podawać swoje urzędy pocztowe, co pozwoli uniknąć opóźniania i niedochodzenia pisma. Dotyczy to przede wszystkim gminnych rad narodowych.

towane przez zarząd gminy „po macoszemu“ i ustalane w wysokości, pozwalającej na pokrycie najbardziej dokuczliwych potrzeb lub też wstawiane są cyfry, które mają tylko formalne, dekoracyjne znaczenie.

towy udział w budżecie, gdyż zwykle ten dział wydatków jest wykonywany kosztem innych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że taki układ wydatków, jaki obserwujemy w budżetach gminnych jest niezdrowy — i jeśli samorząd będzie miał odegrać w przy-

NAZWA GMINY	Wydatki ogólne		Drogi	Oświata	Zdrowie	Opieka społeczna	Bezpieczeństwo	Ogólna suma budżetu
	razem	w tym uposażenia						
	W procentach ogólnej sumy budżetu							w tys. Zł.
Grodzisk	15,9	12,9	14,5	18,6	12,6	3,9	2,8	7.296
Błonie	33,3	25,7	8,9	20,1	12,6	3,4	4,5	2.355
Mszczonów	40,3	30,9	11,7	19,2	9,1	6,7	4,4	2.057
Milanówek	60,4	45,3	2,5	23,2	3,6	1,2	4,4	1.696
Brwinów	49,7	28,6	3,1	24,2	9,4	3,0	5,4	1.121
Młochów	41,7	23,7	5,2	19,7	9,3	1,6	3,2	1.411
Radzików	42,8	23,1	1,2	31,7	4,6	1,0	2,3	1.349
Radziejowice	38,9	26,9	7,1	30,5	4,2	0,9	4,6	989
Pass	42,5	34,5	3,6	38,2	2,5	0,8	1,4	970
Kaski	47,2	29,7	6,7	25,7	2,7	2,6	1,8	899
Skulę	56,4	33,8	5,3	23,7	3,8	1,8	1,7	834
Piekary	56,9	35,3	1,8	31,1	3,9	0,2	2,9	830
Przeciętnie*)	35,2	24,6	8,7	22,7	8,8	3,0	3,3	—

*) Obliczono t. zw. „średnią ważoną“.

Podajemy dla ilustracji zestawienie sum budżetów na okres ostatnich 9 miesięcy 1946 r. 12 gmin powiatu błońskiego i procentowego udziału w nich ważniejszych działów budżetu:

W zestawieniu tym uderza przede wszystkim bardzo wysoki udział w budżecie wydatków administracyjnych, które w wypadku Milanówka dochodzą do horendalnej wysokości przeszło 60%, a we wszystkich gminach przekraczają 1/3 ogólnej sumy. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w wykonaniu budżetu pozycje wydatków administracyjnych (ogólnych) znacznie wzrosną jeśli chodzi o ich bezwzględną wysokość, a w jeszcze większym stopniu wzrosnie ich procen-

szłości pozytywną rolę w życiu naszego narodu, to jego możliwości finansowe muszą tak wzrosnąć, żeby koszty administracyjne nie przekraczały 10—15% ogółu wydatków.

Jakiegokolwiek jednak są obecnie fundusze gminy — nawet jeśli są one bardzo małe — rady narodowe mają pierwszy i najważniejszy obowiązek tak je rozdzielić, aby osiągnąć jak największe rezultaty — a do tego koniecznym jest, aby radni interesowali się prelimitowaniem budżetowym. Niech podane przez nas cyfry i uwagi będą materiałem do przemyślenia przez obywateli radnych.

Apel.

Z życia rad

ANTONINA SPANDOWSKA

Wielki plan gospodarczy WRN w Krakowie

Naczelnym i jednocześnie najboleśniejszym zagadnieniem terenu województwa krakowskiego jest bieda wsi podkarpackich, której rozliczne przyczyny nie łatwo jest usunąć. Pochodzi ona zarówno z ogromnego, niespotykanego na innych terenach przeludnienia, jak i ze słabej urodzajności ziemi na zboczach górskich. O przeludnieniu świadczy olbrzymi procent gospodarstw karłowatych poniżej 2 ha. Dla przykładu podam, że w powiecie nowosądeckim ilość tych gospodarstw wynosi 54% ogólnej liczby, w myślenickim 70%, w nowotarskim 90%. Bolączce tej nie zaradziła nawet reforma rolna, gdyż majątków do parcelacji było w tych okolicach niezmiernie mało, a te co istniały obejmowały głównie własność leśną. Gleba jest licha, spadziste zbocza splukiwane są przez ulewne

deszcze z warstwy urodzajnej próchnicy, zasypywana szutrem i kamieniami przez nieuregulowane potoki. Orka ułatwia jeszcze zsuwanie się urodzajnej ziemi.

Bieda tych terenów znajduje swój wymowny wyraz w budżetach związków samorządowych. W powiatach podgórskich podatek gruntowy pokrywa rzadko wyżej niż w 50% konieczne wydatki budżetowe, podczas gdy na nizinach (na ziemiach starych) stanowi on często 90% budżetu.

Według obliczeń przeprowadzonych przez fachowców w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Krakowie należałoby przesiedlić na Ziemię Odzyskane przynajmniej jedną trzecią ludności rolniczej terenów podgórskich, a i taka nawet radykalna kuracja — ze względu na swą masowość trudna do przeprowadze-

nia — nie wytarczyłaby dla zwolnienia potrzebnej na upelnorolnienie ilości gruntów dla pozostałych.

Rozpatrując to zagadnienie i szukając dla niego właściwego rozwiązania, Wojewódzka Rada Narodowa w Krakowie podjęła myśl zmiany typu gospodarki na terenach górskich i podgórszych.

Otóż klimat górski bardzo jest korzystny dla uprawiania roślin pastewnych i użytków zielonych, drzew owocowych oraz przeważnej części warzyw. A zatem formą gospodarki właściwą dla tego terenu będzie chów bydła i sadownictwo, oraz w pewnej mierze w niższych rejonach, także warzywnictwo.

W planie Wojewódzkiej Rady Narodowej leży zatem uporządkowanie i unormowanie gospodarki hal. Zalesienie nieużytków — akcja niewątpliwie konieczna na skutek przetrzebienia lasów przez okupanta oraz wobec potrzeby umocnienia zagrożonych części zboczy górskich — nie może jednak uszczuplać przestrzeni hal, gdyż godzi to w poważną gałąź utrzymania ludności, a równocześnie przeciąża wypasami pomniejszone części hal. Istniejące hale trzeba otoczyć opieką, a tam, gdzie zajdzie potrzeba, przeprowadzić użyźnienie traw, unormować system wypasów i dostosować gospodarkę wypasową do wydajności pastwisk.

W związku z tym dalsze pole dla ingerencji Wojewódzkiej Rady stanowić będzie podniesienie hodowli bydła rogatego i owiec, nadzór nad tą hodowlą oraz nad gospodarką produktami zwierzęcymi.

Drugą zasadniczą gałęzią przebudowanej gospodarki będzie sadownictwo. Drzewa owocowe rosnące na nasłonecznionych stokach górskich udają się najlepiej i dają najwartościowsze owoce. Toteż uprawa tych drzew przyniesie potrójną korzyść. Po pierwsze — szeroko zakrojona akcja sadownicza rzuci na rynek krajowy masę owoców, co obniży ich cenę i umożliwi konsumpcję ogółowi ludności, a o wartości odżywczej owoców przekonywać nie ma potrzeby. Po drugie drzewa owocowe jak każde inne przyczynią się do umocnienia gleby na zboczach, a więc przeciwdziałają będą obsuwaniu się żyznej warstwy, co powoduje orka. Po trzecie zaś — co dla omawianego tu zagadnienia jest najważniejsze — sad wzbogaci małorolnego chłopą, stanowiąc dla niego bardzo opłacalny rodzaj produkcji.

O realności i opłacalności sadownictwa na terenach podgórszych świadczy niezbitie fakt, że w niektórych powiatach województwa krakowskiego już od wielu lat uprawia się sadownictwo na szeroką skalę, a właściciele tych sadów są znacznie zamożniejsi od innych chłopów. Najwięcej sadów jest w powiatach limanowskim i nowosądeckim. W powiecie Nowy Sącz jest wielkie skupisko zwartych sadów położonych na zboczach górskich, obejmujące około 200 tysięcy drzew owocowych. Właściciele większych sadów uchodzą pośród ludności za magnatów, i nie bez przyczyny, gdyż w ub. roku niektórzy uzyskali milion, a nawet dwa miliony złotych za swój zbiór owoców. Widać więc, że sadownictwo stać się może w przyszłości żyłą złota i dzisiejszych nędzarzy zamienić w warstwę całkiem zamożną.

Niewątpliwie plan ten nie może być zrealizowany ad hoc i nie od razu rolnicy zaprowadzający sady staną się zamożni. Drzewa owocowe trzeba wyhodować

w należytej ilości, a i potem potrzebują one kilku lat, aby dawać pełnowartościowe i bogate zbiory. Realizacja pełnego planu obliczana jest na lat mniej więcej dwadzieścia. Na tak długi okres nie można więc pozbawić rolników ich dotychczasowej produkcji rolnej, która stanowi dla nich podstawę wyżywienia.

Aby więc ominąć tę trudność, Wojewódzka Rada Narodowa opracowała plan tzw. gospodarki w sposób rzędny. Polega on na tym, że zamiast zabierać pod zwarty sad kawałek pola i wyłączać go na stałe z płodozmianu gospodarki rolnej, projektuje się rozrzucenie drzew owocowych rzadkimi liniami w dużych odstępach po całym polu. Dzięki pochyłości terenu oraz odstępom 15—20-metrowym cień drzew nie będzie miał wpływu na normalną uprawę głównych płodów rolnych. W ten sposób uzyskuje się na tym samym obszarze gruntu podwojony pod względem wartości produkcji warsztat pracy, który jednak nie wymaga większej ilości rąk roboczych, gdyż główne roboty koło drzew owocowych wykonywa się w tych porach roku, gdy trwają paury od pracy w polu.

Wojewódzka Rada Narodowa w Krakowie powziawszy w tym zakresie odpowiednią uchwałę, wystosowała do Rady Państwa wniosek o przekazanie jej zakresu ustawodawstwa w sprawie przebudowy gospodarki rolnej na terenach górskich i podgórszych województwa krakowskiego. Równocześnie W.R.N. wystąpiła z inicjatywą utworzenia Międzywojewódzkiego Związku Celnego w sprawie ujednoczenia gospodarki rolnej ziem górskich i podgórszych od Sanu aż po Nysę w składzie czterech południowych województw: rzeszowskiego, krakowskiego, śląsko-dąbrowskiego i dolno-śląskiego. Warunki bowiem terenowe i klimatyczne tych województw są bardzo zbliżone. Jeżeli zaś chodzi o wartość akcji w skali ogólnopństwowej, czyli o wzmożenie konsumpcji owoców przez ogół ludności Polski, samo województwo krakowskie w żadnym razie nie nadaży potrzebom w tym zakresie. Jak bowiem obliczają fachowcy, trzeba wysadzić w Polsce co najmniej 80 milionów drzew owocowych, aby podnieść do należytego poziomu tylko krajową konsumpcję, nie mówiąc już o eksporcie.

Dla realizacji tego długofalowego planu poczyniono już wstępne kroki. Pierwszym etapem będzie szeroko zakrojona akcja szkółkarska. Powiatowe Rady Narodowe województwa krakowskiego zostały już wciągnięte do współdziałania w wytypowaniu odpowiednich ośrodków rolnych, w których zaprowadzi się szkółki drzewek owocowych. Następnym krokiem będzie zbiórka nasion z dzikich drzew owocowych oraz wyszukiwanie i rejestracja drzew starszych od dawna owocujących, zdrowych i płodnych, które mogłyby służyć jako mateczniki do szczepienia drzewek w szkółkach.

Wojewódzka Rada wraz z całą siecią rad terenowych odegra rolę organizatora tej wielkiej akcji oraz sprawować będzie nadzór nad jej wykonaniem. Dla poprowadzenia jej w szczegółach przewiduje się tworzenie chłopskich spółdzielni sadowniczych, które, oprócz produkcji drzewek, będą szkoliły przodowników sadownictwa dla poszczególnych gromad, będą ułatwiać rolnikom zakupy potrzebnych materiałów i surowców, organizować skup owoców od chłopów, budować przechowalnie i chłodnie, zakła-

dać przetwórcie owocowe i szukać rynków zbytu. Powierzenie tej pracy spółdzielniom zapobiegnie nieuczciwemu pośrednictwu, które mogłoby łatwo obniżyć rentowność produkcji.

W chwili obecnej W.R.N. w Krakowie w dalszym ciągu opracowuje w szczegółach plan przebudowy gospodarki na współzrędną i hodowlaną. W tym celu powołano grono ekspertów z dziedziny nauki i prak-

tyki sadownictwa i rolnictwa oraz spółdzielczości, tudzież przedstawiciele władz rządowych i samorządu gospodarczego, które rozpoczęło już pracę. System ten zapewni akcji właściwy poziom i ustrzeże ją od popełnienia błędów.

Plan krakowskiej W.R.N. jest b. słuszny i warto go realizować, nie należy jednak zapominać o potrzebach bieżących, które są również palące.

P. BRANNY

Spółdzielczość zdrowia w walce z gruźlicą na wsi

W numerze poprzednim drukowaliśmy smutny przegląd resztówek w pow. jarocińskim, które marnieją niewykorzystane odpowiednio. Niniejszy artykuł pokazuje typowy przykład dobrze i mądrze wykorzystanej resztówki.

Zagadnieniu zdrowia publicznego na wsi poświęca się na ogół niewiele uwagi. Troska o byt w codziennych, trudnych powojennych warunkach spycha mimowoli zagadnienie zdrowia na plan dalszy.

Obowiązek zapewnienia ludności opieki zdrowotnej ciąży na państwie i samorządzie terytorialnym, do nich też należy zwalczanie chorób społecznych, a więc i gruźlicy. Już przed wojną dr W. Leśniewski i dr S. Hornung (W walce o zdrowie wsi polskiej — Warszawa 1937 r.) stwierdzają w swych pracach znaczne zagrzuźliczenie naszej wsi z jednej, a brak wszelkiej akcji przeciwgruźliczej na wsi z drugiej strony. Obecnie sprawa zagrzuźliczenia zarówno wsi, jak i miast przedstawia się znacznie gorzej, a przyczyniła się do tego długotrwała i wyniszczająca okupacja hitlerowska.

Opieka zdrowotna wsi nie została dotychczas zrealizowana, głównie jednak z powodu braku środków materialnych. To co dotychczas w tej sprawie zrobiono, jest jeszcze ciągle za mało w stosunku do istniejących potrzeb. Wszelkie prace w tej dziedzinie muszą mieć charakter powszechności, tj. obejmować wszystkich, zwłaszcza prace nad zwalczaniem gruźlicy. Łuki, jakie powstają w pracy państwa i samorządu terytorialnego w zakresie opieki zdrowotnej nad ludnością wiejską, zaczynają od pewnego czasu wyrównywać organizacje samopomocy społecznej to jest spółdzielnie zdrowia.

Na odcinku walki z gruźlicą na wsi notujemy powstanie specjalnej spółdzielni zdrowia tj. spółdzielni przeciwgruźliczej. Powstała ona w połowie 1945 r. w Rzeszowie, a członkami jej są osoby fizyczne i prawne. Udział wynosił dotychczas 200 zł. i każdy członek powinien przy przystąpieniu do spółdzielni zadeklarować przynajmniej jeden udział. Terenem działalności jest województwo rzeszowskie. Celem spółdzielni według art. 3 statutu jest a) gospodarcze umożliwienie taniego leczenia poszpitalnego chorym na gruźlicę członkom spółdzielni, b) umożliwienie chorym częściowo zdolnym do pracy, oceny stopnia ich zdolności do pracy, c) uświadomienie o wpływie gruźlicy, nie tylko na stan zdrowotny społeczeństwa, lecz także na jego wartość gospodarczą, d) prowadzenie propagandy.

Dla wykonania zadań statutowych spółdzielnia objęła w Żyżnowie koło Strzyżowa resztówkę rozparcelowanego majątku, składającego się z pałacu, zabudowań folwarcznych i gospodarczych, parku, ogrodu warzywnego i owocowego. Zarówno pałac jak i resztę zabudowań oraz całe gospodarstwo warzywno-owocowe było bar-

dzo zniszczone. Po dokonaniu remontu spółdzielnia urządziła w pałacu sanatorium dla chorych na gruźlicę, przychodnię przeciwgruźliczą oraz ambulatorium. Ciężko chorzy zajmują pokoje na piętrze, lżej chorzy na parterze. Pokoje są duże, jasne i suche. Chorzy otrzymują 5 razy dziennie posiłek. Leżakowanie odbywa się w parku. Sanatorium posiada na miejscu aparat Rentgena i aptekę podręczną, a ambulatorium i przychodnia przeciwgruźlicza są zaopatrzone w potrzebne przyrządy lekarskie.

Sanatorium jest skanalizowane, posiada własną elektrownię, co umożliwiło zainstalowanie radia i przeprowadzenia głośników do każdego pokoju.

W ambulatorium przy sanatorium udziela się pomocy lekarskiej okolicznej ludności za niską opłatą, uiszczaną w gotówce bądź w naturze. Za porady ludność wiejska chętnie płaci, przynosząc i dając to, na co ją stać. To bezpośrednie podejście lekarza i personelu sanitarnego do ludności zjednało jej serca dla sprawy zwalczania chorób, a gruźlicy w szczególności. Ludność ceni sobie świadczenia spółdzielni i chętnie przystępuje na członków spółdzielni. W ambulatorium udzielono w 1945 roku — 1325 porad.

Przychodnia przeciwgruźlicza przy sanatorium, została uruchomiona w czerwcu 1946 roku i do końca tegoż roku udzielono w przychodni 463 porad, w tym 402 zarejestrowanych, oraz dokonano 1111 prześwietleń. Ponadto prześwietlono 1173 dzieci, w wieku szkolnym, a mianowicie w Żyżnowie — 163 (w tym 30% zarejestrowanych), w Bonarówce, — 61 (39,3% zarejestrowanych), w Zułczy — 357 (21,2% zarejestrowanych), w Godowej — 259 (18,1% zarejestrowanych), i w Strzyżowie — 333 (10,2% zarejestrowanych).

Sanatorium spółdzielni w Żyżnowie obliczone na 60 łózek, jest czynne od 1.VIII.1945 r. W roku 1945 leczycie się 43, a w roku 1946 — 213 chorych. Dni leczenia było w roku 1945 — 2223 dni, w 1946 — 14428 dni. Na jednego chorego wypadało przeciętnie 51 dni leczenia w 1945 roku, a 67 dni leczenia w 1946 roku. Z liczby 256 chorych, leczonych w 1945/6 roku, miało 175 otwartą, a 81 zamkniętą gruźlicę. W leczeniu pozostawało 165 chorych z miasta, a 91 chorych ze wsi. Chorzy pochodzili z następujących zawodów: 3 pielęgniarki, 12 nauczycieli, 37 rolników, 95 robotników, i 109 urzędników. Opłaty za leczenie pobierano w wysokości od zł. 50 — 150 dziennie.

Przy sanatorium znajduje się gospodarstwo rolne, warzywnicze, hodowlane, a pszczelarstwo jest na dobrej drodze rozwoju. Prowadzenie różnych dziedzin wytwórczości rolniczej ma tę wielką zaletę, że dostarcza chorym świeżych produktów z gospodarstwa, a chorzy już od wczesnej wiosny otrzymują z inspektów świeże jarzyny. Ale nie jest to ważne, a daleko ważniejszym momentem w prowadzeniu przy sanatorium tej różnorod-

nej produkcji rolniczej jest używanie chorych i rekonwalescentów do tej pracy w gospodarstwie, do której dany chory czy ozdrowieniec w/g orzeczenia lekarza nadaje się. Podnosi to bardzo chorych na duchu, gdyż każdy może się sam przekonać o swej przydatności do pracy, a więc i o możliwości zarobkowania, a moment natury psychicznej odgrywa w leczeniu olbrzymią rolę. I jeszcze jeden czynnik dodatni należy przy tego rodzaju sanatorium zanotować, czynnik niezmiernie ważny w naszych warunkach gospodarczych, którego dotychczas u nas nikt nie brał pod uwagę. Otóż chorzy na gruźlicę pracując w czasie przebywania na leczeniu w sanatorium, zarabiają częściowo na swe utrzymanie. Przy-

czynia się to w pewnym stopniu do obniżenia kosztów leczenia chorego, a tym samym umożliwia się niezamożnym warstwom społecznym leczenie sanatoryjne. Ponadto tego rodzaju sanatoria mogą być gęściej rozsiane po kraju, a ludność wiejska będzie ją darzyła swym zaufaniem i w razie potrzeby nie będzie ich unikała.

Sanatorium spółdzielcze w Żyżnowie, dzięki stosowanemu systemowi leczenia, cieszy się wielkim uznaniem wśród ludności wiejskiej i ma przed sobą widoki pomyślnego rozwoju. Należy żywić niepłonną nadzieję, że ta forma samopomocy, zastosowana na szeroką skalę, przyczyni się niewątpliwie do rozwiązania palącej sprawy, jaką jest zagruźliczenie naszej wsi.

Z całej Polski

JAK TO CZĘSTO BYWA W PRAKTYCE

Organizacja gęstej sieci ośrodków zdrowia i punktów sanitarnych związana jest ściśle z upowszechnieniem opieki lekarskiej i udostępnieniem jej najszerszym masom. Pisaliśmy już o tym niejednokrotnie, jednakże sprawa ta zasługuje na częstsze omówienia, a nawet na szerszą dyskusję publiczną. Trzeba tu bowiem zwracać uwagę społeczeństwa na fakt, że stworzenie nowych ośrodków zdrowia oraz rola, jaką one spełniają w danej okolicy, nie zależy wyłącznie od wysiłku władz państwowych. Konieczna jest tu ciągła współpraca, inicjatywa i starania czynnika społecznego, a więc w pierwszym rzędzie samorządu, rad narodowych, związków i organizacji społecznych.

Konieczność tej współpracy podkreśla samo życie. I tak np. niedawno temu w woj. pomorskim, pow. włocławskim lekarz powiatowy skierował położną do gminy Dobiegniewo. Jednakże tamtejszy urząd gminny nie postarał się o stworzenie jej znośnych warunków mieszkaniowych, ale przeciwnie — umieścił położną zupełnie na uboczu, na końcu wsi, w domu nie nadającym się do zamieszkania. Wobec takiego „podejścia“ tamtejszej gminy położna wyjechała, a wsie okoliczne pozostały bez fachowej opieki położnej.

Tego rodzaju wypadki zdarzają się dość często i to, niestety, nie tylko na wsi, ale również w środowiskach miejskich. Czynniki samorządowe nie rozumieją nie-raz, że przydzielenie lekarzowi lub położnej odpowiedniego mieszkania jest warunkiem, bez którego nie mogą oni należycie zorganizować i prowadzić swojej pracy.

ILE MAMY OŚRODKÓW ZDROWIA W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH

Największą liczbę ośrodków zdrowia, bo 117 zorganizowano w woj. warszawskim. Na drugim miejscu znajduje się woj. śląsko-dąbrowskie, które ma 90 ośrodków zdrowia. W innych województwach cyfry te przedstawiają się następująco: szczecińskie — 74 ośr. zdrowia, krakowskie — 73, pomorskie — 68, wrocławskie — 64, poznańskie — 57, kieleckie — 54, lubelskie — 52, łódzkie — 58, rzeszowskie — 49, gdańskie — 47, białostockie — 39, olsztyńskie — 28. W Warszawie jest — 14, a w Łodzi 7 ośrodków zdrowia.

Okolo 50% z liczby ośrodków zdrowia w województwach przypada na wiejskie ośrodki zdrowia. Największą frekwencję wykazują ośrodki zdrowia w miastach powiatowych oraz w osadach górniczych i fabrycznych.

Ośrodki zdrowia zaopatrywane są przez woj. urzędy zdrowia w leki, narzędzia lekarskie, bieliznę i sprzęt sanitarny.

Środki te zakupywane są po cenach sztynnych ze specjalnych kredytów, przyznanych przez Ministerstwo Zdrowia.

ZBIERAJCIE ZIOŁA LECZNICZE

Zbliża się okres zbioru roślin leczniczych z dzikiego stanu. Prace przygotowawcze nad uprawą tych roślin są w pełnym toku. Naczelna Izba Aptekarska zwróciła się z apelem do farmaceutów, aby poświęcili tej sprawie każdą wolniejszą chwilę. Zaopatrzenie apteki w odpowiadające wymaganiom farmakopei surowce roślinne i ich przetwory, jest podstawowym obowiązkiem każdego aptekarza zawsze, w szczególności dziś, w obliczu tak dotkliwego braku leków. Organizacja zbioru winna mieć miejsce wszędzie tam, gdzie istnieją możliwości pozytywnych rezultatów z zachowaniem oczywiście postulatów ochrony przyrody.

RADIOFONIZACJA WSI

Gminna Rada Narodowa w Nowym Sączu powołała Komitet Radiofonizacji Gminy, w skład którego weszli kierownicy szkół, przedstawiciele Zw. Samopomocy Chłopskiej, szkół rolniczych i ksiądz. Zadaniem komitetu jest zorganizowanie zakupu radioodbiorników na dogodnych warunkach dla wszystkich mieszkańców gminy, którzy dobrowolnie na ten cel się opodatkują.

GRN — KRYNICA — WIEŚ ZAPROWADZA SADOWNICTWO I HODOWLĘ

Gminna Rada Narodowa w Krynicy-wsi zorganizowała sprowadzenie 4 tysięcy dzikich drzewek owocowych dla szkółki gminnej za pieniądze złożone przez gospodarzy, którzy zamówili drzewka. Po okulizowaniu drzewka zostaną rozdane chłopom. Prócz tego gmina zamierza obsadzić tymi drzewkami drogę. Niestety panująca susza może spowodować uschnięcie większej ilości dzieżków.

Pozatem GRN planuje zaprowadzenie hodowli owiec rumuńskich dla podniesienia stanu zamożności tamtejszych rolników. GRN zwróciła się do Ministerstwa Rolnictwa o subwencję na ten cel w wysokości 200.000 zł. Subwencja została przyznana, ale jeszcze nie uruchomiona. Po zakupieniu owce mają być rozdane gospodarzom bez prawa sprzedaży do pięciu lat. Ilość zakupionych owiec nie będzie duża (kilkadziesiąt), ale należy uwzględnić, że gmina ma tylko dwie gromady i liczy zaledwie 800 mieszkańców.

PRN W CIESZYNIE TROSCZY SIĘ O SZKOŁY

Północna część powiatu Cieszyńskiego tak jak wiele innych powiatów na terenie Polski, stała się w roku 1945 terenem przyfrontowym. Zniszczone zostały zabudowania w 90% w tym znaczna ilość budynków szkolnych a w ocalałych budynkach pozostały spustoszenia i pustki. Ażeby naukę dzieci rozpocząć, wiele drobniejszych braków usunięto. Jednak problem odbudowy zniszczonych gmachów szkolnych w ciągu 2 lat nie zdołano rozwiązać. Obecnie dzięki powołaniu do życia Śląsko-Dąbrowskiego Funduszu Odbudowy Szkół, dążenia Powiatowej Rady Narodowej do odbudowy zniszczonych obiektów szkolnych dobiegają do celu. W kilku przedwstępnych konferencjach porozumiewawczych pod przewodnictwem Przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej i Starosty Powiatowego, Powiatowa Komisja Oświatowa częściowo przy pomocy materiałów budowlanych, produkowanych w przedsiębiorstwach komunalnych, ustaliła program odbudowy szkół w Pruchnej, Górkach Wielkich, Istebnej, Jałorzynce, Koniakowie i w Skoczowie.

Na ten cel przeznaczono 5.500.000. zł. Roboty są już w toku.

Spółceństwo powiatu Cieszyńskiego wykazało dużą ofiarność. W zbiorce na Fundusz Odbudowy Szkół uzyskano do dnia 30 maja b.r. kwotę 1.391.076 zł. Dalsze datki napływają. Spółceństwo pamięta także o nieszczęśliwych ofiarach tegorocznej powodzi. Do dnia 30 maja b.r. rolnicy złożyli na powodzian 20.559 kg zboża i gotówką 1.118.250 zł.

PROBLEMY POWIATU GORZOWSKIEGO

Prezydium PRN w Gorzowie Wlkp. zwróciło się do podległych sobie rad terenowych z apelem o natychmiastowe zajęcie się następującymi problemami, od należytego rozwiązania których zależy w dużej mierze przyszły stan gospodarczy powiatu.

Przy zrealizowaniu postanowień należy przyciągnąć do współpracy komisje kontroli i ziemskie przy radach, gminne komitety akcji siewnej, instruktorów rolnych oraz do akcji propagandowej miejscowe organizacje społeczne i polityczne.

1. Ponieważ wielu rolników jest już w możności dokonania zwrotów pobranych w formie pożyczek z akcji siewnej Powiatowa Rada Narodowa jednoznacznie postanowiła wezwać tych rolników do dokonania zwrotów do wysokości 50% zaciągniętych pożyczek, z tym, że wykonanie tej akcji należy do gminnych komitetów akcji siewnej, która poszczególne wydatki traktować winna indywidualnie, biorąc pod uwagę każdorazowy stan materialny dłużników, zaś do pomocy wezwać winna gminne rady narodowe i czynniki społeczne. Zwracamy uwagę na doniosłość akcji, od wyników której zależy w jakiej mierze przyjść będzie można z pomocą tym wszystkim, którzy nie z własnej winy dotknięci zostali klęskami żywiołowymi lub też w ostatnim dopiero roku zostali repatriowani.

2. Na zarządzenie centralnych władz państwowych jest w toku państwowa akcja skupu zboża za pośrednictwem poszczególnych młynów i spółdzielni rolniczych. Celem akcji jest uzyskanie potrzebnych ilości zbóż na chleb dla miast od wytwórczości których zależy stan gospodarczy rolników. Wprawdzie ceny państwowe niższe są od chwilowych cen wolnorynkowych, niemniej jednak właściwe zrozumienie przynieść może poprawę sytuacji gospodarczej miast i wsi, dopomoże zaś w opanowaniu sytuacji aż do nowych zbiorów. Konieczna jest tutaj szeroka propaganda wszystkich czynników, mająca na celu uświadomienie mas w ważności zadania i w tym, że chwilowa sprzedaż zboża przez rolnika z rzekomą stratą przyniesie mu korzyść w ogólnej poprawie gospodarce.

Chwilowa wyższość cen zboża spowodowana została w dużej mierze na skutek nieuczciwej spekulacji. Stwierdzonym zostało, że nawet chłopi, przyjeżdżający za różnymi sprawami do miast, zajmują się wykupowaniem zbóż od innych rolników i zanim zboże dostanie się do spółdzielni lub młynów szereg nieuczciwych pośredników niejednokrotnie zarobiło na tego rodzaju spekulacji. Wydane zostały rygorystyczne zarządzenia, by tego rodzaju pośredników bezlitośnie tępić, oddając ich w ręce władz, będące zaś przedmiotem spekulacji zboże, konfiskować z tym jednakże, by nie został dotknięty rolnik, przywożący zboże do miasta. Konieczna jest tutaj szeroka akcja propagandowa wśród rolników, by zboża swoje zbywali wyłącznie za pośrednictwem

swych spółdzielni lub uprawnionych do tego młynarzy. Skup zboża przez osoby prywatne jest zakazany i będzie karany.

3. Wielokrotnie kontrole i obserwacje wykazały, że wielu rolników dokonuje wyrębu drzew przydrożnych lub służących do ochrony rowów ściekowych względnie nawet drzew owocowych. Pomijając to, że podobne wypadki podlegają karaniu na podstawie ustawy o kradzieżach polnych i leśnych i bezwzględnie ich karanie zostało polecone organom Milicji Obywł., istniejący stan rzeczy ulec musi radykalnej zmianie, gdyż powstają stąd niepowetowane szkody w stanie dróg i rowów ściekowych. Nie mogą powtórzyć się wypadki, by jak to ostatnio miało miejsce, Obywatel Starosta zmuszony był do zawieszenia w czynnościach setka za to, że zamiast świecić przykładem i uświadomić ludność, sam dopuszczał się podobnych wykroczeń, konieczna jest tu tak szeroka akcja propagandowa przy pomocy wszystkich powołanych do tego czynników.

4. Groźba powodzi na terenie naszego powiatu jest wyjątkowo poważna z uwagi na istniejące tu dwa zlewiska wód i z uwagi na panujące nadal warunki atmosferyczne. Katastrofy powodzi i jej skutków uniknąć albo zmniejszyć można jedynie przy świadomym wspólnym współdziałaniu całej ludności. Nie wolno w tym wypadku oglądać się na to, kto i kiedy zapłaci za udzieloną pomoc. Obowiązkiem każdego świadomego obywatela jest udzielenie najbardziej aktywnej pomocy we wszystkich pracach przeciwpowodziowych i ratunkowych, gdyż każda strata spowodowana klęską żywiołową pogarsza nasze warunki gospodarcze i wpływa na pogorszenie się bytu materialnego każdego z nas. I tutaj zorganizowane uświadamianie i zorganizowana współpraca wszystkich czynników przynieść może nieobliczalne korzyści.

KSIĘGA UCHWAŁ

Zgodnie z instrukcją W.R.N. w Krakowie Miejska Rada Narodowa w Nowym Sączu zaprowadziła księgę uchwał, która stanowi przejrzysty i doskonały sprawozdanie pracy rady. Wydrukowano specjalne formularze o następujących rubrykach: 1) Nr. uchwały, 2) Data uchwały, 3) Przedmiot, 4) Treść uchwały, 5) Termin wykonania, 6) Przekazanie do wykonania, 7) Uwagi kontroli wykonania, 8) Wykonanie.

Jakkolwiek — jak zaznaczono — księga ta powstała na skutek instrukcji WRN, wiadomo nam, że nie wszystkie rady w województwie krakowskim wypełniły to polecenie. A szkoda. Nie jest to bowiem żadna biurokratyczna formalność, a krótki i treściwy przegląd istotnej pracy, który znacznie lepiej uwidacznia faktyczną działalność rady niż długie i zawile protokoły, a nawet stenogramy (!) z posiedzeń. Wydaje się, że należałoby te księgi wprowadzić i w innych województwach, jeżeli dotąd nie istnieją.

JAK RADY W WOJ. KRAKOWSKIM ZDOBYWAJĄ FUNDUSZE NA SZKOŁY

Fatalny stan szkół w niektórych terenach powoduje czasem drastyczne uchwały rad narodowych, które imają się rozmaitych sposobów, aby zdobyć fundusze na potrzeby szkolnictwa.

W Białej Powiatowa Rada Narodowa projektuje utworzenie Funduszu Odbudowy Szkół, który ma powstać z opodatkowania ludności (rolników od hektara ziemi, od konia, krowy, pracowników od pensji). Z tego funduszu PRN zamierza odbudować szkoły, które na terenie powiatu są w opłakanym stanie. Dla wykonywania normalnych zajęć szkolnych brakuje obecnie 240 sal. Nakładanie jednak tego rodzaju podatku na ludność przez radę nie jest uzasadnione prawnie i może być wprowadzone tylko jako dobrowolna danina.

Powiatowa Rada Narodowa w Bochni w ub. roku uchwaliła jednorazową daninę na poprawę bytu na-

uczycieli. W sprawie tej uchwały WRN poleciła przeprowadzenie jej jedynie na zasadzie dobrowolnej zbiórki.

Troska o szkolnictwo jest powszechnym zjawiskiem w pracy rad narodowych województwa krakowskiego. PRN w Krakowie zorganizowała wiosną w 1946 r. Powiatowy Fundusz Budowy Szkół Powszechnych, bazowany jednak wyłącznie na dotacjach z budżetów samorządowych. Do akcji tej gminy przystępują dobrowolnie (na 13 istniejących gmin — 11 zgłosiło swój akces). Gminy wpłacają składki zależnie od wysokości swego budżetu w kwocie od 250 do 400 tysięcy zł. Powiat wpłaca 1,5 miln. zł. Funduszem administruje Komisja Oświatowa PRN i rozprawdza go w formie pożyczek lub zapomóg.

Miejskie Rady Narodowe w Wieliczce i Skawinie w pow. krakowskim odbudowują szkoły siłami komite-

tów rodzicielskich, zbiórka jednak wśród rodziców przeprowadzona jest na zasadzie dobrowolności. Poza tym rady te wystarały się o dotacje z innych źródeł — częściowo z zarządów miast i z kuratorium. W efekcie w Wieliczce odbudowano 2 budynki szkolne, a w Skawinie 1 gmach duży, bardzo piękny, zniszczony w czasie okupacji.

W powiecie Dąbrowa Tarnowska gromady uchwalają sprzedaż ziemi gromadzkiej drogą przetargu pomiędzy ludność. Z uzyskanych tym sposobem funduszy buduje się obecnie 15 szkół w powiecie w gminach niezniszczonych. W 2 gminach przyczółkowych, zniszczonych w olbrzymim procencie (Szczucin i Radgoszcz) buduje się 8 szkół z drzewa. Finansują to gminy przy pomocy powiatu i subwencji z Ministerstwa Oświaty.

Głosy Czytelników

Instruktorzy rad terenowych

Jestem sekretarką Rady Miejskiej i zastanawiam się często nad różnymi sprawami i nad ogólnymi naszymi niedomaganiem gospodarczymi.

Zainteresował mnie ostatnio projekt instruktorów rad terenowych. Jest to pomysł doskonały i ten kurs kilkumiesięczny należałoby za wszelką cenę zorganizować. Istnieje tylko poważne niebezpieczeństwo w doborze ludzi na ten kurs. Sprawa, że instruktor musi mieć oprócz fachowych wiadomości i podejście ideologiczne w epoce powojennej jest problemem nie łatwym.

Naród nasz, który stoi nisko pod względem gospodarczym, nie jest ani w tym kierunku mniej zdolny od innych narodów, ani chętny. Brak mu tylko dobrych nau-

czycieli. Trzeba skończyć z legendą o naszej nieudolności gospodarczej — należy tylko na tę dziedzinę życia położyć szczególny nacisk.

To samo jest z gospodarowaniem Polaków. Tylko to problem bardziej złożony. Kurs instruktorów musiałby mieć przedmioty przestudiowane i głęboko przemyślane.

Na tym na razie kończę. Mam nadzieję, że w niedługim czasie będę w stolicy, pozwolę sobie wtedy odwiedzić redakcję Rady Narodowej.

Gen. Cyndecka

M.R.N. Radom.

Prosimy nie zapomnieć o obietnicy i odwiedzić nas w redakcji.

Odpowiedzi Redakcji

Gminna Rada Narodowa w Trzebieszowie, pow. łukowski.

W trzyletnim planie odbudowy, tutejsza Gminna Rada Narodowa uchwaliła przeprowadzenie w tym okresie telefonizacji wsi swego terenu.

Tą sprawą Rada Gminna zajmowała się już w roku 1939 jednak wojna stanęła na przeszkodzie zrealizowania tego projektu. Jak nam oświadczyła Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów jest to pierwsza gmina wiejska, która pomyślała o przeprowadzeniu tej akcji.

Obecnie w 2-gą rocznicę Zwycięstwa i zakończenia wojny pragniemy przystąpić do częściowej realizacji tego planu, dlatego zwracamy się z uprzejmą prośbą o łaskawe wyjednanie nam możliwości nabycia z lasów państwowych materiału drzewnego do wykonania słupów telefonicznych.

W tej sprawie zwracaliśmy się do Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, która zawiadomiła nas, że cały zapas słupów z polecenia Min. Lasów przekazuje Centr. Zjednoczeniu Energetycznemu.

Wobec takiego stanu rzeczy, prosimy o poparcie ze swej strony naszej inicjatywy i skierowanie prośby drogą

służbową do Ministerstwa Leśnictwa o sprzedaż nam potrzebnej ilości słupów.

Odpowiedni kredyt na ten cel umieściliśmy w tegorocznym budżecie gminnym.

W/g planu i kosztorysu sporządzonego przez Rejonowy Urząd Telefoniczno-Telegraficzny w Siedlcach potrzeba nam będzie 820 szt. słupów o długości 8,5 mtr.

Mamy nadzieję, że Prezydium Powiatowej Rady Narodowej doceniając tak wielkie znaczenie tej akcji dla rozwoju wsi, która także w dużej mierze wpłynie na usprawnienie działalności urzędowej Zarządu Gminnego — poprze naszą prośbę i dołoży wszelkich starań, by przyczynić się do szybkiej realizacji naszego planu.

Prosimy o nadesłanie nam dodatkowych wiadomości czy Gminna Rada Narodowa ma wszystkie, oprócz słupów, urządzenia potrzebne dla przeprowadzenia telefonizacji wsi, czy otrzyma aparaty telefoniczne, o które dziś jest trudno. Chodzi nam o to, czy plan ma realne podstawy. Po otrzymaniu tych wyjaśnień skierujemy list na właściwą drogę. W sprawie furmanek odpowiemy w najbliższym czasie.

Radni, piszcie do nas, podawajcie spostrzeżenia i uwagi na temat pracy Waszych rad!

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Na obszarze gminy Okęcie pow. warszawski zorganizowano wiejską służbę porządkową. Kierownictwo zlecono jednemu z członków gminnej rady narodowej, będącemu równocześnie członkiem prezydium rady. Z tego tytułu obywatel ten pobierał z kasy gminnej 4.000 zł. miesięcznie. Ponieważ gminna rada narodowa w budżecie na rok 1947 wydatnie zmniejszyła kredyt na ten cel, obywatel ów oświadczył, że nie zgadza się na nowe warunki pracy i jeżeli gminna rada narodowa chce rozwiązać z nim „umowę o pracę“, to powinna to uczynić za uprzednim trzymiesięcznym wypowiedzeniem.

Zachodzi pytanie, czy przez zlecenie pewnej funkcji członkowi swego prezydium, gminna rada narodowa zawarła z nim umowę o pracę i następnie, czy wolno radzie narodowej zawiązać z członkiem swego prezydium taką umowę, gdyby ją rzeczywiście zawrzeć chciała?

Według art. 13 § 1 ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 26 z 1946 r.) członkowie i pracownicy organów wykonawczych rady narodowej nie mogą wchodzić w skład prezydium rady. Znaczy to, że stanowisko członka prezydium rady narodowej nie może się łączyć ze stanowiskiem członka lub pracownika organu wykonawczego. Poza tym zlecenie przez radę narodową pewnej funkcji członkowi prezydium tej rady nie może czynić zeń kontraktowego pracownika samorządowego, zlecenie bowiem nie jest umową, lecz aktem jednostronnym, choćby było dokonane za uprzednią zgodą zainteresowanego. Członek prezydium, któremu za jego zgodą rada narodowa zleciła pewną funkcję, nie stał się przez to pracownikiem samorządowym na podstawie umowy i nie należy mu się żadne umowne wynagrodzenie za wykonywanie funkcji zleconej.

S. Dratwa.

Na zapytania, z którymi zwrócił się wójt gminy Goszczyno pow. Kołobrzeg podajemy co następuje:

Na terenach Ziemi Odzyskanych urzędują w dalszym ciągu wójtowie z nominacji starostów, gdyż naprzód została zorganizowana administracja ogólna, a dopiero potem przystąpiono do zorganizowania rad narodowych, w wyniku czego nie mogły być powołane zarządy gminne zgodnie z art. 31 dekretu z dnia 23. XI. 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 74). Ponieważ zarząd gminny jest zgodnie z art. 30 tegoż dekretu organem wykonawczym gminnej rady narodowej, to, gdy zajdzie tego potrzeba, może być rozwiązany przez radę narodową wyższego stopnia po myśli art. 35 dekretu, t. j. przez powiatową radę narodową i dopiero wtedy będą miały zastosowanie przy powołaniu nowego zarządu gminnego przepisy art. 31 powołanego wyżej dekretu.

Na zapytanie, czy wójt może być przewodniczącym komisji kontroli społecznej, wyjaśnia się, że zgodnie z art. 48 ustawy z dnia 23 grudnia 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294), mającej zastosowanie na Ziemiach Odzyskanych w myśl art. 4 dekretu z dnia 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziemi Odzyskanych (Dz. U. R. P. z dnia 27 listopada 1945 r. Nr. 51, poz. 295), przełożeni gminy załatwiają jednoosobowo i pod osobistą odpowiedzialnością wszelkie czynności organów ustrojowych gminy, działających jako organa wykonawcze władz rządowych, bądź jako władze administracji ogólnej, a poza tym wchodzą w skład zarządu gminnego, a więc organu wykonawczego rady narodowej. Byłoby więc niewłaściwe, gdyby wójt miał być przewodniczącym komisji kontroli społecznej, bo kontrola ta w przeważnej części odnosić się będzie do jego właśnie działalności.

Sprawę zatwierdzania uchwał gminnej rady narodowej przez prezydium rady wyższego stopnia, t. j. przez prezydium powiatowej rady narodowej, regulują przepisy art. 5 i 6 powołanego dekretu samorządowego z dnia 23. XI. 1944 r. oraz art. 24, 25 i 26 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 129). Z przepisów powyższych wynika, że w sprawach finansowych uchwałę uważa się za zatwierdzoną z upływem 60 dni po jej otrzymaniu, gdy władza nadzorcza (prezydium powiatowej rady narodowej) w powyższym terminie nie doręczyła gminie zawiadomienia o odmowie zatwierdzenia, ani nie zwróciła w ciągu tygodnia po otrzymaniu uchwały do uzupełnienia. Dla zatwierdzenia innych uchwał, poza uchwałami w sprawach finansowych przewidziany jest dla prezydium powiatowej rady narodowej dla powzięcia decyzji termin dni 30 od dnia zawiadomienia o uchwale gminnej rady narodowej, lecz nie przewidziano, by po tym terminie uchwała uprawomocniła się przez sam upływ terminu. Wobec tego gmina winna zwrócić się do prezydium powiatowej rady narodowej o zawiadomienie o zatwierdzeniu lub odmowie zatwierdzenia odnośnej uchwały.

J. R.

Na zapytanie powiatu Kwidzyn (czy burmistrz i wiceburmistrz mają prawo do bezpłatnego mieszkania, światła i opału na koszt gminy, wyjaśnia się, że burmistrz i wiceburmistrz nie mają prawa do bezpłatnego mieszkania, światła i opału na koszt gminy. W myśl obowiązującego nadal § 18 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 118, poz. 1073), świadczenia w naturze (mieszkanie, opał, światło itp.), otrzymane przez członków zarządów miejskich, potrąca się z ich poborów według norm, ustalonych przez miejską radę narodową, a zatwierdzonych przez władzę nadzorczą.

Na zapytanie Zarządu Gminy Brużycy, dotyczące zorganizowania Gminnej Rady Narodowej, wyjaśniamy:

Stosownie do art. 5 § 1 i 2, art. 3 i art. 4, p. 1, 2 i 5, oraz art. 6 Ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 3, poz. 26) i zgodnie z okólnikiem Biura Prezydyjnego K.R.N. L. dz. 517/Org/46, w skład gminnych rad narodowych wchodzi delegaci partii politycznych oraz przedstawiciele zrzeszeń zawodowych i społecznych. Delegaci partii politycznych wchodzi do gminnych rad narodowych w ilości ustalonej drogą porozumienia między gminnymi zarządami partii, a gdyby osiągnięcie takiego porozumienia było niemożliwe, wówczas decyduje Komisja Porozumiewawcza, bezpośrednio wyższa tj. powiatowa. Podział mandatów między związki i organizacje społeczne i zawodowe nie może być mechaniczny, a uwzględniać winien znaczenie danej organizacji na danym terenie tj. w gminie.

Prawidłowość ukonstytuowania się gminnej rady narodowej sprawdzona być winna zgodnie z art. 8 cytowanej ustawy przez prezydium rady narodowej wyższego stopnia t. j. przez prezydium powiatowej rady narodowej, do którego też należy się zwracać z wszelkimi wątpliwościami w związku z ukonstytuowaniem się rady gminnej, a więc i w sprawie, jakie organizacje społeczne i zawodowe należy uwzględnić i kto ma prawo delegowania do rady swych przedstawicieli i ilu.

Ustawa o radach narodowych, powołana wyżej, stawia wymagania w art. 6 § 1 p. d, by liczba członków rady gminnej wynosiła nie mniej niż 16 i nie więcej niż 36 osób z uwzględnieniem w miarę możliwości przedstawicielstwa w radzie poszczególnych gromad wiejskich na terenie danej gminy, dając możliwość przy tym, lecz nie zmuszając do obsadzenia walujących miejsc drogą kooptacji z tym zastrzeżeniem, by zgodnie z p. c § 3 art. 6 ustawy liczba członków dokooptowanych nie przekraczała 1/6 ogółu członków rady.

J. R.

Miasto Grudziądz zwraca się o wyjaśnienie czy radę narodową uznać należy za organ nadzorczy nad zarządem miejskim. Wątpliwość tę prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Grudziądzu wysuwa z tego względu, że niektóre władze administracyjne uważają, że jedynie Min. Administracji Publicznej lub wojewoda są władzą nadzorczą nad zarządem miasta wydzielonego.

Bezwzględnie rada narodowa jest władzą nadzorczą w stosunku do swego organu wykonawczego z tytułu zwierzchnictwa nad tym organem.

Zwierzchnictwo rady narodowej nad jej organem wykonawczym wyraża się w szeregu uprawnień. A więc rada narodowa: 1) powołuje swój organ wykonawczy, 2) nadaje mu kierunek pracy, 3) ustala plan jego dzia-

łania, 4) prezydium rady narodowej sprawuje funkcje organu wykonawczego w wypadku zawieszenia tego organu w urzędowaniu, 5) jest uprawniona do bezpośredniego wglądu w działalność swego organu wykonawczego, czyli do sprawowania nad nim kontroli z prawem wyciągania konsekwencji w wypadku stwierdzenia nadużyć lub wadliwego funkcjonowania.

W świetle tych rozważań, rada narodowa jest władzą nadzorczą w stosunku do swego organu wykonawczego.

Czy członkowie PRN powołani z art. 699 i art. 4 p. 1 ustawy o radach zatrzymują mandat w innej Powiatowej Radzie Narodowej z chwilą przeniesienia się do innego powiatu.

Na zapytanie przewodniczącego P.R.N. w Rypinie „czy delegatowi wchodzącemu w skład Pow. Rady Narodowej z tytułu udziału w P. R. N. w okresie okupacji przysługuje prawo zatrzymania analogicznego mandatu w innej Pow. Radzie Narod. z chwilą przeniesienia się do innego powiatu“ wyjaśnia się, że członkom P. R. N., odpowiadającym warunkom art. 6 § 1 i art. 4 p. 1 ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. R. P. Nr 3 z 1946 r. poz. 26) nie przysługuje prawo zatrzymania mandatu w innej powiatowej radzie narodowej z chwilą przeniesienia do innego powiatu.

Członek taki przez ustąpienie ze składu danej rady terenowej traci prawa członka, jak każdy inny radny gdyż powołana ustawa nie nadaje mu prawa zatrzymania posiadanego uprzednio mandatu w innej radzie narodowej. Mandat członka rady narodowej nie jest prawem osobistym i dożywotnim i wygasa z chwilą ustąpienia z członkostwa danej rady narodowej.

J. R.

Dział urzędowy

ZARZĄDZENIA POLICYJNO-SANITARNE NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Wobec nadchodzących różnych niepokojących meldunków o stanie sanitarnym niektórych miast i osiedli, minister Ziem Odzyskanych polecił przedsięwziąć natychmiast niezbędne zarządzenia policyjno-sanitarne z zastosowaniem sankcji karno-administracyjnych.

Jednocześnie minister Ziem Odzyskanych polecił zwrócić się do właściwych władz Milicji Obywatelskiej z wezwaniem do najbezwzględniejszego wystąpienia z kontrolą policyjno-sanitarną w poszczególnych domach mieszkalnych i urzędowych oraz zakładach pracy.

W związku z tym zarządzeniem ministra Ziem Odzyskanych zwrócić należy uwagę na korzyści jakie dla tej akcji przyniesie współdziałanie z nią rad narodowych. Podkreślić trzeba, że takie, czy inne przeszkody, opóźniające organizację wywozu i niszczenia śmieci w miastach i osiedlach sposobem centralnym, nie mogą tamować natychmiastowego rozwiązania sprawy usuwania śmieci we własnym zakresie każdego zabudowania (wywóz, palenie, zakopywanie).

OPLATA ZA POSTÓJ AUTOBUSÓW P.K.S.

W związku z nakładaniem przez miejskie i gminne rady narodowe opłat za postój autobusów na drogach

i placach publicznych utrzymywanych przez związki samorządowe, Biuro Rad Narodowych Rady Państwa prosi o przestrzeganie następujących wytycznych:

1) związki samorządowe mogą pobierać opłaty za korzystanie z miejsc postojów przez autobusy na drogach i placach publicznych, utrzymywanych przez związki samorządowe, na podstawie art. 10 pkt. 2 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych,

2) w myśl art. 11 ust. 2 cytowanego wyżej dekretu, wysokość pobieranych opłat musi pozostawać w odpowiednim stosunku do kosztów utrzymania urzędzeń, a w myśl § 8 ust. 3 rozporządzenia wykonawczego ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 20 stycznia 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 98) wysokość ich „nie może być ustalona pod kątem widzenia przysporzenia dochodu związkowi samorządowemu“;

3) Prezydium właściwych rad narodowych powinny dokonać rewizji uchwał rad narodowych w sprawach wysokości opłat za postój autobusów i tam, gdzie stawki te są zbyt wysokie, dokonać zmian w trybie przysługujących im uprawnień z art. 11, ust. 2 dekretu o finansach komunalnych z dnia 20 marca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 129).

KOMUNIKAT W SPRAWIE „ŚWIĘTA MORZA“

Stowarzyszenie „Liga Morska“ urządza w dniach od 23 do 29 czerwca rb. na terenie całego kraju „Święto Morza“, którego kulminacyjnym punktem będą uroczystości nadmorskie.

Przez udział w „Święcie Morza“ całego społeczeństwa „Liga“ pragnęłaby nadać w r. bieżącym uroczystościom manifestacyjny charakter dla podkreślenia jednolitej postawy Narodu wobec zagadnienia granic zachodnich i szerokiego dostępu do morza. Do tego celu będzie dostosowany program „Święta“, przy czym przewidziany jest również udział w uroczystościach przedstawicieli państw obcych, delegacji pokrewnych organizacji zagranicznych i prasy zagranicznej.

Do powodzenia tej akcji przyczynić się może jedynie pełne współdziałanie wszystkich władz samorządowych i administracyjnych i udzielenie tej akcji pełnego poparcia przez wszystkie władze publiczne.

MIESIĄC ZBIÓRKI NIEMIECKICH KSIĄŻEK NA MAKULATURĘ

Od dnia 20 maja Związek Inwalidów Wojennych R. P. rozpoczyna na terenie całego Państwa, a szczególnie na Ziemiach Zachodnich — miesiąc zbiórki książek i gazet ponemieckich na makulaturę pod hasłem: „Książka dla polskich dzieci“.

Celem zbiórki jest dostarczenie papierniom surowca dla wyrobu papieru na druk podręczników szkolnych oraz usunięcie z ziem polskich zaśmiecającej je książki i gazety niemieckiej z czasów hitlerowskich.

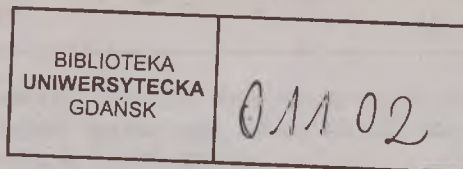
Związek Inwalidów Wojennych, który wraz z członkami rodzin i sierotami po poległych w walce z okupantem liczy 800.000 osób — potrzebuje wielkich środków finansowych na pomoc i opiekę dla swych członków — na szkołę i wychowanie dla ich dzieci. Środkiem do tego celu ma być częściowo akcja tej zbiórki. Zarząd Główny Zw. Inw. Woj. apeluje do wszystkich organizacji młodzieżowych, a więc: harcerstwa, Z.W.M., O.M. TUR i całego społeczeństwa polskiego o udzielenie jak najdalej idącej pomocy w przeprowadzeniu zbiórki.

Największa ilość książek i pism ponemieckich znajduje się na Ziemiach Odzyskanych i okupowanych. Biorąc pod uwagę tę okoliczność, apelujemy do wszystkich Polaków na tych terenach o szczególne i szczerze poparcie tej zbiórki.

Pamiętajcie, że każda niepotrzebna Wam niemiecka książka w domu to nowy podręcznik szkolny w

roku bieżącym
moc dla i
w walce c

A więc
składać w najbliższym kole związków młodzieżowych lub Zw. Inw. Wojennych.

**WYSTAWA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO**

W roku bieżącym odbywają się w Częstochowie dwie Wystawy. Jedna o mniejszym zakresie — to Wystawa Szkolnictwa Zawodowego w okresie 22.V do 30.VI oraz większa, obejmująca całokształt zagadnień społecznych i gospodarczych — Wystawa Społeczno-Gospodarcza od 2.VIII do 30.IX b.r.

Wszelkich informacji udziela Biuro Wystawy, Częstochowa, Raclawicka 2, telefon 20 07, adres telegraficzny „Wystawa“.

Wystawa mieści się na terenie zeszłorocznej wystawy „Przemysł — Rolnictwo — Rzemiosło“ na końcu Aleji N. M. Panny obok Parku Miejskiego, zajmując jedenaście pawilonów.

Uczestnicy będą korzystali z 66% zniżki kolejowej, noclegów, taniego wyżywienia. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Biura Wystawy — Częstochowa, Raclawicka 2 — telefon 20 07, adres telegraficzny „Wystawa“.

SPROSTOWANIE

W związku z notatką p.t. „Nieszawska PRN“ nie dba o zdrowie obywateli“ umieszczoną w Nr. 9 dn. 1/V.1947 podajemy wyciąg z listu lekarza powiatowego, nadesłany przez Powiatową Radę Narodową pow. nieszawskiego w Aleksandrowie Kujawskim. „W powiecie nieszawskim czynne są przychodnie przeciweneryczne przy ośrodkach zdrowia w Aleksandrowie Kujawskim, Ciechocinku, Nieszawie, Radziejowie Kuj. i Osiecinach.

Sprawozdania tych przychodni za ostatni kwartał przedstawiają się następująco:

Przychodnia	kiła	rzeźączka
Aleksandrów Kuj.	17 przypadków	— przyp.
Ciechocinek	9	2
Nieszawa	5	2
Radziejów Kuj.	3	—
Osiecin	1	—

Na apel mój z dn. 22.II.47 do wszystkich lekarzy praktykujących na terenie pow. nieszawskiego, aby zgłosili mi wszystkich chorych wenerycznie pozostających w ich leczeniu, którzy samowolnie przerwali leczenie — 6-ciu odpowiedziało, iż chorych wenerycznie w praktyce swojej nie mają w ogóle, reszta zaś lekarzy zgłosiła 7 pacjentów, którzy przerwali kurację.

Tych ostatnich po wezwaniu skierowałem na leczenie do rejonowych Ośrodków Zdrowia.

Przytoczone cyfry, aczkolwiek nie należy ich uważać jako dowód niskiego procentu chorób zakaźnych w powiecie, bo może być wielu chorych, którzy się w ogóle nie leczą — przemawiają za tym, że w terenie tutejszym nie jest tragicznie.

Walka ze spekulacją to najważniejsze aktualne zadanie rad narodowych!

Adres Redakcji: Warszawa, Podchorążych 99, tel. 88-173.

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie od 1 — 3.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 93 zł.

Konto PKO I — 707

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, Srebrna 12.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ B-34217 Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5